

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

♪ [FRAGMENT UTWORU „LEPIEJ NIE PYTAĆ” BONSOUL – MUZYKA SOUL]

You can rest assured my woman's no fool/ She can tell I been loving you/ Stealing your love is getting harder and harder/ The excuses I been giving just won't hold water/ I'm running out...

MARCIN „FLINT” WĘCŁAWEK: **Dwa tysiące piętnasty to rok kiedy doszło już do zmiany warty i młodzi raperzy, którzy przez lata musieli godzić się z tym, że dostają właściwie ochłapy ze stołu, przy którym jedzą weterani, zepchnęli z kolei tych weteranów dużo, dużo niżej i tak jak wcześniej hip-hop opary na fragmentach cudzych kompozycji, na ciężkich bębnach był tym kluczem do sukcesu i wzorem, tak w pewnym momencie zaczął już funkcjonować jako anachronizm. Przyszły beaty, które są komponowane, którym bliżej do siedemdziesięciu uderzeń na minutę, dublowanych do stu czterdziestu, bo przecież wiadomo, że raperzy nie mogli tak wolno nawijać, więc często łamali ten swój flow w nieco inny sposób, no ale jakby nie było te okolice bicia serca, do których hip-hop zwykł przyzwyczajać i na tym tle BonSoul, czyli projekt Szczecińskiego rapera Bonsona i Lubelskiego producenta Soulpete'a wydawał się trochę z innych czasów, ale jednak wyszło na to, że lepiej nie pytać, jest utworem pokazującym, że konwencja jest sprawą absolutnie drugorzędną, że estetyka jest sprawą absolutnie drugorzędną, jeżeli transfer emocji jest wystarczająco dobry.**

♪ [FRAGMENT UTWORU „LEPIEJ NIE PYTAĆ” BONSOUL – HIP-HOP]

Gnoje chcą mnie uczyć życia/ Bo się któryś skirał trochę mocniej, i ma dół/ Gnoje chcą mnie uczyć pisać, czaisz/ Bo podobno teraz to niewypał już

MARCIN „FLINT” WĘCŁAWEK: **Bonson, który zdążył już obśmiać swój dawny wizerunek rapera dla młodych dziewczyn; rapera, który daje się kierować negatywnymi emocjami, jest taki przeżywający bardzo swą depresję nie bez**

egzaltacji. Tutaj nieco dojrzał, jeszcze bardziej zgorzkniał i jest bardzo w punkt w tym wszystkim, w sensie trudno podważyć jest jego autentyzm, a wszystko to, co wcześniej denerwowało i mogło uchodzić za uzalanie się nad sobą, po prostu wskazuje z czym można się borykać już w dorosłym życiu. Bonson nazywa się straceńcem, pada tam inne słowo, ale nie będziemy przeklinać, który szedł po linach i rymuje: „Jeśli stałbyś obok, to byś nie powstrzymał, zamieniłem chyba z każdym słowo i jeśli stałbyś obok, to byś się porzygał, byłem na dnie schlany, zaszczany i z nadzieją, że się nie obudzę, matka mówi jesteś jak stary, a obiecywałem, że się nie pogubię...”. To jest właśnie to brzmie osoby, która zawiodła swoją mamę, która nie upilnowała się na polu używek, ma do siebie mnóstwo żalu, ale ma też świadomość tego, że ma coś wyjątkowego do przekazania swojemu odbiorcy, a ten odbiorca jest w stanie ocenić, po pierwsze ten poziom ekshibicjonizmu, a po drugie osobę złamaną i osobę, która gdzieś mimo wszystko próbuje się podnieść.

[FRAGMENT UTWORU „LEPIEJ NIE PYTAĆ” BONSOUL – HIP-HOP] *...wstań, słyszysz? Wstań!
Powiedz komuś, że/ Widziałem więcej, czułem bardziej, byłem wyżej/ I wiem kim jestem,
a tym bardziej wiem kim byłem*

MARCIN „FLINT” WĘCŁAWEK: **To dopingowanie się w walce, możliwość wykazania się empatią, zawsze była dla słuchacza ważna, zresztą sam Bonson opowiada, że w momencie kiedy koncert nie idzie, zagranie „Lepiej nie pytać” jest zawsze dobrym rozwiązaniem i mimo że wydaje się, że widział już wszystko i że wiele razy o określonych wydarzeniach ze swojego życia mówił, to też przyznaje, że rapując ten utwór nie jest w stanie ukryć łez i gdzieś ukradkiem je z oczu wyciera. Także przez wiele, wiele lat; nie wiem jak jest teraz, ale myślę, że może być cały czas w ten sposób.**

♪ [FRAGMENT UTWORU „LEPIEJ NIE PYTAĆ” BONSOUL – HIP-HOP]

Wiesz jak staje serce/ Gdy znajdujesz najlepszego ziomka, który nie oddycha?/ Wiesz jak boli

serce, gdy masz dość, a to dopiero początek jest/ Jak przeraża, kiedy witasz dno, a Ty czujesz się po bombie źle?

MARCIN „FLINT” WĘCŁAWEK: „Lepiej nie pytać” było pewniakiem zostawianym na bis, czymś do zamknięcia show, co po wyjściu z klubu powoduje, że odbiorca miał poczucie doświadczania czegoś wyjątkowego. Nie byłoby „Lepiej nie pytać” bez niesamowitego wyczucia sampla, które ma producent, który pozornie z tą próbką cudzej twórczości, w tym wypadku jest to utwór Johnego Taylora „Running out of lies”. Niby z tą próbką nie robi niczego niezwykłego, ale właśnie to jak precyzyjnie jest ona wycięta i jak brzmi bęben i jak dobrze odzwierciedla to, to co dzieje się wewnątrz jego mikrofonowego partnera, powoduje, że mamy z tym co myślę, że bez specjalnej przesady można nazwać magią rapu. Także nie ma się co tak dać zniechęcić naturalizmowi, nie ma co kręcić nosem na to, że to przecież oparte na cudzej pracy, bo to jest coś, co gatunkowi istniejącemu od wielu, wielu lat na określonych regułach, pozwala nadal pozostać żywym i pozwala nadal dać wsparcie, dać cel czy dać chwilę zapomnienia odbiorcy.

♪ [FRAGMENT UTWORU „LEPIEJ NIE PYTAĆ” BONSOUL – HIP-HOP]

Widziałem więcej, czułem bardziej, byłem wyżej/ I wiem kim jestem, a tym bardziej wiem kim byłem/ Wstań!

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.